

Stan zagospodarowania przestrzeni w Polsce wg specjalistów nie jest uznawany za zadowalający, a wręcz jest bardzo zły. Wynika to z funkcjonującego systemu planowania przestrzennego, którego skutkiem jest złe zarządzanie obszarami gmin. W Polsce są gminy, w których pokrycie planami wynosi 100 proc. ich powierzchni, ale są i takie, gdzie nie przyjęto ani jednego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Sytuacja ta sprzyja niekontrolowanej urbanizacji, braku nadzoru nad obszarami cennymi przyrodniczo, a także powstawaniu niskiej jakości przestrzeni publicznej. Jednak czy dokumenty planistyczne pomagają zapanować nad chaosem urbanistycznym?

MPZP to jeden z podstawowych instrumentów utrzymywania czy też wprowadzania ładu przestrzennego przez władze samorządowe. W powszechnym odczuciu jest ich za mało, a tempo powstawania kolejnych – zbyt wolne. Przyczynia się to do widocznego gołym okiem chaosu przestrzennego. Zgodnie z prawem przyjęcie MPZP nie jest obowiązkowe dla terenu całej gminy. I często taka powszechność pokrycia planami nie jest celowa. Nie można zapominać, że tak ich opracowanie, jak i ponoszenie konsekwencji przyjętych zapisów, bywa kosztowne.

Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska przeprowadzili analizę związaną z tym zagadnieniem. Jak podają nie da się jednak określić jaki procent pokrycia terenu planami jest optymalny. To zależy od konkretnej sytuacji, innej w każdej gminie dlatego wyników rankingu nie należy traktować jako prostej oceny – im większe pokrycie terenu przez MPZP, tym lepiej. Autorzy sugerują, żeby patrzeć na wyniki informacyjnie, a nie traktując jako ocenę władz samorządowych. Niemniej jednak można powiedzieć, że tam, gdzie planów nie ma wcale lub pokrywają zaledwie niewielką część terenu, tam gospodarowanie przestrzenią stwarza problemy.

Podstawowy wskaźnik, na którym oparty jest raport to procent powierzchni gminy pokrytej obowiązującymi MPZP w końcu 2020 r., obliczony na podstawie danych GUS. Poza kategorią miast wojewódzkich, gdzie najwyższą wartość wskaźnika (ponad 65 proc.) ma Kraków, nie da się wskazać pojedynczego zwycięzcy. W każdej z grup samorządów jest co najmniej kilka takich, gdzie pokrycie planami jest pełne. Wśród miast na prawach powiatu są to trzy miasta śląskie i dwa w woj. lubelskim. W ogóle takich gmin najwięcej jest w woj. lubelskim (57), małopolskim (56) i śląskim (46), a następne w dolnośląskim (40). Po przeciwnej stronie mamy woj. lubuskie, gdzie tylko jedna jednostka jest w całości pokryta planami miejscowymi oraz kujawsko-pomorskie i podkarpackie, gdzie są po dwie takie gminy.

Cały raport wraz z rankingiem przedstawiony jest [tutaj](#).

*Źródło: Wspólnota*